



Po zażartych walkach czeskie srebra trafiły do Wieprza



Morawski Zvaz Karate z Havirova, o którego tradycjach i znaczeniu dla sportu młodzieżowego na pograniczu czesko - polskim pisano w czeskich i polskich mediach nieraz, zorganizował kolejny, jesienny turniej w Havirovie Środkowoeuropejska Liga Młodych Talentów, w którym wzięli udział najlepsi zawodnicy klubów czeskich, słowackich i polskich. Obecne młode pokolenie karateków naszych trzech beskidzkich regionów, dalecy potomkowie **Centurionów Zbójnickich**, tradycyjnie rywalizowało w dwóch konkurencjach **walk kumite** oraz **technik kata**, gdzie w konkurencji **open** toczyły się szczególnie zażarte boje. **Miło nam zakomunikować, że dwa medale srebrne trafiły do młodych zawodników, którzy przebili się przez liczne grono faworytów zahartowanych w rywalizacji sztuk walki.** Na turniej przybyli także tłumnie rodzice z Czech, Słowacji i Polski oglądając swoje latorośle w sportowym zmaganiu. W trakcie zawodów „**Arawshi**” wystawiło młodych, dzielnych zawodników, tworzących wyśmienity wspierający się team. Nie były to proste rozgrywki, a o zwycięstwo przyszło walczyć aż do finału. Szczególne gratulacje należą się młodym klubowiczom z drużyny, którzy przetarli swój waleczny szlak – było to dla nich niemałe wyzwanie startować w elitarnej kaście doświadczonych karateków. Dało się odczuć wrażenie, że gospodarze łatwo nie dadzą sobie zgnać zdobyczy i choć zawody trwały blisko



sześć godzin nasi wytrwali.

*-Pomimo wakacyjnej przerwy udało nam się podtrzymać formę i skłonności do walki jeszcze z wcześniejszej rywalizacji w Czechach i Słowacji, co pomogło przewagą fizyczną i mentalną nad rywalami. Uważam, że ukazaliśmy dobre lokalne karate – choć w niektórych momentach bałem się czy już nie najmłodsze serce trenera wytrzyma napięcia, jakie zgotowali mu jego podopieczni - tak o starcie drużyny „Arawashi” powiedział **Ryszard Stoecker**, sekretarz tego klubu.*

Zaś szkoleniowiec **Bogusław Hutman-Wilczek** uważa, że dodatkowym wyzwaniem było rozpracowanie rywali. *- o ile drużyny gości, na wstępie, walczyły w porównywalny do naszego zamysłu, o tyle nasi finaliści rywale, walczyli już w całkowicie odmiennym stylu. Na szczęście zawodnicy, którzy jeżdżą na międzynarodowe zawody pomogli swym młodszym ułożyć dobrą taktykę, która pozwoliła nam dotrzeć do stref z nagrodami i powiększyć zasoby medalowe, podkreśla szkoleniowiec Hutman-Wilczek .*

Do srebrnej pozycji medalowej w prezentacji technik kata dotarła **Martyna Nytko z Wieprza**, która wywalczyła również brąz w walkach kumite. Odrobiny szczęścia zabrakło **Wiktorii Kuźmińskiej**, która rywalizację o brąz nieznacznie 2;1 przegrała z Czeską **Zatopkovą** oraz **Karolinie Kurowskiej** która również rywalizację o brąz przegrała ze zawodniczką słowacką **Janosiková**. Nieco lepiej poszło w kumite: srebro przytulił **Jan Kupczak** a brąz **Karolina Kurowska, Wiktoria Kuźmińska, Patrycja Kalfas i Szymon Gdula** debiutant z Radziechów.

A już niebawem zawodnicy szykują się do jesiennej rywalizacji turniejowej w Żywcu, gdzie będą zdobywać kolejne punkty w współzawodnictwie o nagrody finansowe ufundowane przez Ewelinę Kliś przewodniczącą RG Łodygowice. O aktualnej punktacji można zapoznać się na stronie www.arawashi.org w zakładce treningi.

Bogusław Hutman-Wilczek

Obrazy



